

KONFERENCJA: *Błogosławieni cisi...*

GRUDZIEN 2014

Rz 5, 1-5

1. Nadzieja zawieść nie może...

Miłość Boża jest rozlana w naszych sercach przez Ducha Świętego, który został nam dany... Nadzieja i Duch Święty, który pustkę naszego serca wypełnia miłością, uzdalnia do miłości. Tylko ludzie nadziei są zdolni do miłości. Ci, którzy nadziei nie mają – poganie są niezdolni do miłości. A jeśli coś, co robią nazywają miłością, to jest to falsyfikat, plagiat... zakrzywieni ku sobie w rozpacz czynią coś, co w gruncie rzeczy jest egoizmem. Napełnijmy się, więc Duchem Świętym codziennie, będziemy czynić miłość, będziemy zdolni do miłości i będziemy świadkami nadziei. Benedykt XVI w encyklice *Spe Salvi* napisał: „**Prawdą jest, że kto nie zna Boga, chociaż miałby wielorakie nadzieje, w gruncie rzeczy nie ma nadziei, wielkiej nadziei, która podtrzymuje całe życie. Prawdziwą, wielką nadzieją człowieka, która przetrwa wszelkie zawody, może być tylko – Bóg, który nas umiłował i wciąż nas miłuje aż do końca, do ostatecznego wykonało się!**” (*Spe Salvi* 27). Tak więc nadzieja jest motorem naszego życia, naszej codzienności.

2. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Błogosławieństwo to wydaje się szczególnie intrygujące w kontekście postawy uważanej dziś za mało popularną. Słowo cichość jest rzadko dziś używane, ale jeśli się już go używa, to z odcieniem negatywnym, albo jako słabość, szybkie ustępowanie innym, albo przeciwnie jako niewzruszoność, obojętność właściwa człowiekowi, który kieruje się zimnym wyrachowaniem. Najczęściej jednak cichość przywodzi nam na myśl człowieka, który daje się łatwo nabrać i nigdy nie potrafi postawić na swoim. W Piśmie Świętym słowo – *błogosławieni cisi* oznacza **łagodni, delikatni, pokorni**. Spośród fragmentów Starego Testamentu na uwagę zasługuje Psalm 37, w którym czytamy: „**Natomiast pokorni(cisi) posiadą ziemię i będą się rozkoszować wielkim pokojem**”. W Ewangeliach natomiast, gdy jest mowa o błogosławieństwie – *błogosławieni cisi*, ukazany jest Jezus w swojej cichości i pokorze, co zostało w pobożności chrześcijańskiej ujęte w wezwaniu modlitewnym – **Jezu cichy i pokornego serca uczyn serca nasze według serca swego**. Św. Paweł mówi o cichości, jako postawie doskonałego chrześcijanina, więc o postawie samego Chrystusa – człowieka doskonałego. Upomina chrześcijan z Koryntu „przez cichość i łagodność Chrystusa” (2Kor 10,1), a w liście do Galatów – łagodność, cichość jest wymieniona pośród owoców Ducha Świętego w życiu chrześcijanina i łączy się z takimi postawami jak: uprzejmość, cierpliwość, opanowanie, dobroć.

3. W świecie, w którym żyjemy relacje między ludźmi, sposób zachowania, reagowania, metody rządzenia czy zdobywania władzy bywają najczęściej okrutne, mówi o tym sam Jezus: „*Wiedzie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę*”; Jezus jednak dodaje zaraz: „*Nie tak będzie u was*” (Mt 20,25). Władza i znaczenie zdobyte w sposób niegodziwy kończy się tragicznie jak czytamy w Psalmie: „*Jeszcze chwila, a nie będzie przestępcy; spojrzysz na jego miejsce, a już go nie ma. Natomiast pokorni posiadą ziemię i będą się rozkoszować wielkim pokojem*” (Ps 37). Jezus mówi: „*Kto by między wami chciał się stać wielkim niech będzie waszym sługą, a kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym na wzór Syna Człowieczego, który mnie przyszedł, aby Mu służył, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu*” (Mt

20,26-28). W tym błogosławieństwie Jezus odrzuca wszelką przemoc i siłę w zdobywaniu pozycji i władzy. Zaprasza nas do budowania relacji z ludźmi opartej na łagodności, pokorze, zrozumieniu i dobroci. Ludzie cisi nigdy nie stosują przemocy, dominacji, nacisku wobec innych są nieuzbrojeni, pozbawieni jakiegokolwiek pancerza, czy ochrony. Tymczasem we współczesnej cywilizacji, istnieje ostra rywalizacja zawodowa, *wyścig szczurów* w pracy na uczelni, walka o pierwszeństwo - cichość nie jest traktowana, jako zaleta, coś pozytywnego czy jako cnota. Cichość bywa odbierana, jako wyraz wycofania i rezygnacji. Ludzi cichych uważa się za przegranych. Ludzie sukcesu muszą nieustannie walczyć, ukazywać swoją siłę, prezentować się w szerszym towarzystwie, czy w mediach, tylko w ten sposób mogą zrobić karierę, być kimś. Każdy z nas jest kuszony by przyjąć taką postawę.

4. Wydaje się nam nieraz, że winniśmy walczyć o swoją pozycję w świecie, o uznanie, dobre notowania, sukces. Ewangeliczni faryzeusze ulegali tej właśnie pokusie, a Jezus zarzucał im często, że *otrzymali już swoją nagrodę* (Mt 6,5) ponieważ zdobyli już ludzkie uznanie i pozycję - byli kimś w społeczności izraelskiej. Tym błogosławieństwem Jezus pragnie nam powiedzieć, że metody świata w zdobywaniu awansu, władzy, czy znaczenia nie mogą być stosowane w Królestwie Bożym. Paradoksalnie, to właśnie ludzie cisi i pokorni, którzy stają się bezbronni wobec przemocy i potęgi świata będą panować w Królestwie Niebieskim i oni posiadą ziemię. Przez łagodność, czy cichość trzeba rozumieć zdolność odróżniania sfery materii, w której zastosowanie ma siła od sfery ducha, w której kieruje się zachętą i prawdą. Cichość jest zdolnością rozumienia, iż w stosunkach międzyludzkich, w środowisku, w którym żyjemy, czy we wspólnocie nie ma miejsca na przymus, czy przemoc. Tutaj bardziej skuteczna jest zachęta, pasja przekonywania i ciepło miłości. Według błogosławieństw ten jest człowiekiem cichym, kto mimo swoich emocji pozostaje elastyczny i nieskrępowany, niezaborczy, wewnętrznie wolny i zawsze w najwyższym stopniu szanuje tajemnicę wolności swoich bliskich. Przypomina w tym samego Boga, który działa z najwyższym szacunkiem dla człowieka, pobudza go do posłuszeństwa i miłości nie używając nigdy przemocy. Cichość jest, więc przeciwieństwem wszelkiej formy przemocy fizycznej, czy moralnej, jest zwycięstwem pokoju nad konfliktem; dialogu i porozumienia nad gwałtem. Cisi, to ludzie pokorni, potrafią służyć z oddaniem, z czystą intencją, przyjaźnią, z radością tak jak Maryja. Biblijnym przykładem człowieka cichego w dziejach Izraela był Mojżesz, którego Bóg ustanowił wodzem Izraela i „uświęcił go z powodu wierności i **łagodności**, oraz wybrał go spośród wszystkich żyjących.” (Syr 45,4)
5. W naszych relacjach we wspólnocie sprawując posługę, angażując się i budując przyjazne relacje w grupkach – błogosławieństwo to ma praktyczne zastosowanie. Ale jak błogosławieństwo łagodności realizuje się w nas, gdy jesteśmy w naszych środowiskach (rodzina, praca, uczelnia). Podzielmy się w grupce, w jaki sposób odnajdujemy się w świecie z trzecim błogosławieństwem. My, którzy doświadczamy Ducha Świętego i staramy się żyć duchem Ewangelii, będąc w świecie i doświadczając przemocy, bezczelności, okrucieństwa – jak „radzimy sobie” z tym błogosławieństwem? Albo inaczej - jak udaje nam się **r e a l i z o w a ć**, to błogosławieństwo w naszym środowisku.

PLAN SPOTKANIA

1. Uwielbienie (15 min.):

pieśń do Ducha Świętego:

- Ducha Święty przyjdź... Wzywamy Cię zstąp... / Ducha Święty Przyjdź... Niech wiara zagości...

pieśni wielbiące:

- **Ps 37**
- Jezus Królem naszym jest... / Jezu jesteś Królem...
- **Mt 11,28-30**
- Święty, święty, święty, święty Pan...

2. Dzielenie

- Co Jezus zrobił dla mnie?; Co ja zrobiłem dla Jezusa?
- Jezu Tyś jest światłością mej duszy... / W Tobie jest światło...

3. Słowo Boże: Rz 5,1-5

4. Konferencja (odstuchać nagrania)

5. Pogłębienie:

- Jak rozumiem, to błogosławieństwo Jezusa?
- Czy spotkałem/am w życiu ludzi – świadków żyjących tym błogosławieństwem, jak to robili?
- Czy żyję tym błogosławieństwem, co sprawia mi trudność, a co przychodzi mi łatwo?
- Spróbujmy odpowiedzieć na pytania zawarte na końcu konferencji.

6. Modlitwa dziękczynna

- Zaufałem, zaufałem Panu, a On nade mną się pochylił... / Zaufałem Panu i już...
- Dziękczynienie spontaniczne, litanijne

7. Prośby i modlitwa wstawiennicza (15-20min.)

- Pokorna służebnico Pana/ Magnificat (*taize*)
- Prośby

8. Modlitwy na zakończenie

- Modlitwa w intencji ewangelizacji – Jezu Jedyny Pasterzu...
- Ojczy nasz... (*wszyscy trzymają się za ręce, twarzami są zwrócenie na zewnątrz*)
- Benedykcja (*robimy krzyżyki na czołach ze słowami – Jezus Ciebie kocha, albo niech Cię Pan błogosławi i strzeże*)